

Sygn. akt VIA Ca 829/14

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 30 kwietnia 2015 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Aldona Wapińska (spr.)*

*Sędzia SA – Marcin Strobel*

*Sędzia SA – Agata Zajac*

*Protokolant: – sekr. sąd. Beata Pelikańska*

*po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2015 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa D. B.*

*przeciwko Bank (...) S.A. w W.*

*o stwierdzenie nieważności uchwał i o uchylenie uchwał*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 28 lutego 2014 r.*

*sygn. akt XX GC 730/09*

*I oddala apelację;*

*II zasądza od D. B. na rzecz Bank (...) S.A. w W. kwotę 810 zł (osiemset dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

*VI ACa 829/14*

## UZASADNIENIE

D. B. pozwem z dnia 31 maja 2006 r. wniósł o stwierdzenie nieważności, ewentualnie uchylenie uchwał nr (...) Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Banku (...) S.A. z dnia 4 maja 2006 r. w sprawie udzielenia członkom rady nadzorczej oraz członkom zarządu Banku (...) S.A. absolutorium z wykonywania obowiązków w 2005 r., a ponadto wnosił o uchylenie uchwał nr (...) Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) S.A. z dnia 4 maja 2006 r.:

- nr(...)w sprawie zatwierdzenia sprawozdania zarządu banku z działalności banku (...) S.A. w roku 2005,
- **nr (...) w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego banku (...) S.A. za rok 2005,**
- nr (...) w sprawie zatwierdzenia sprawozdania zarządu banku z działalności grupy kapitałowej banku (...) S.A. w roku 2005,

- **nr (...) w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego grupy kapitałowej banku (...) S.A. za rok 2005,**

- **nr (...) w sprawie podziału zysku netto banku (...) S.A. za rok 2005,**

- nr (...) w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z działalności Rady Nadzorczej banku (...) S.A. za rok 2005,

oraz o zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie uznania za nieważne uchwał (...) wskazanego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy, powód podniósł zarzut naruszenia art. 395 § 2 pkt 3 i § 3 k.s.h. poprzez głosowanie nad udzieleniem absolutorium całym składom zarządu i rady nadzorczej, a nie poszczególnym ich członkom, co uniemożliwiło akcjonariuszom głosowania nad udzieleniem absolutorium każdemu z członków zarządu i rady nadzorczej. Z ostrożności procesowej powód wniósł o ewentualne uchylenie uchwał nr (...), jako podjętych z naruszeniem dobrych obyczajów obrotu i godzących w interesy spółki i akcjonariuszy mniejszościowych

W odniesieniu do uchwał (...) powód podniósł, iż uchwały te są **sprzeczne z dobrymi obyczajami i godzą w interes spółki oraz interes akcjonariuszy mniejszościowych**. Powód wskazywał, że w związku z podnoszonymi na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy wątpliwościami co do rzetelności sprawozdań finansowych Banku (...) S.A., de facto nie uzyskał wyjaśnień i złożył sprzeciw od wszystkich zaskarżonych uchwał tj. nr (...), co zostało zaprotokołowane. Zdaniem powoda sprawozdanie finansowe Banku (...) S.A. na dzień 31 grudnia 2005 r. zostało **sporządzone w zakresie rachunkowości zabezpieczeń niezgodnie z przepisami wykonawczymi do ustawy o rachunkowości, a w szczególności niezgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów w sprawie szczególnych zasad rachunkowości banków (Dz. U. z 2001 r. Nr 149, poz. 1673)**, do czego pozwany bank był zobowiązany. Takie postępowanie w rezultacie **może, w ocenie powoda, prowadzić do nieprawidłowej wyceny przyjętych zabezpieczeń długów i w konsekwencji do zaniżenia zobowiązań wykazanych w księgach rachunkowych banku (...) S.A.**

Zaistniała sytuacja wzbudziła obawy powoda na tle **kwoty rezerw wykazanych na sprawy sporne, która jest ponad 40 razy mniejsza, niż wartość pozwów skierowanych przeciwko bankowi**. Brak prowadzenia rachunkowości zabezpieczeń wraz z ogromną wartością pozwów skierowanych przeciwko bankowi w ocenie powoda sugerują, iż **zysk netto banku wykazany w sprawozdaniu finansowym za rok 2005 oraz zysk netto Grupy (...) S.A. są zawyżone**. Powód wskazał także, że jego zdaniem **bank przyjął błędne rozliczenia połączenia spółek zależnych od (...) S.A. tj. (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o., poprzez ustalenie kapitału zakładowego „nowej” spółki na poziomie niższym o prawie 300 milionów zł od kapitałów zakładowych obu spółek przed połączeniem. Strata banku z tego tytułu nie została przedstawiona w sprawozdaniu finansowym banku za rok 2004 i za rok 2005, co prowadzi do wniosku, że zysk banku za rok 2005 został zawyżony o wartość straty na połączeniu obu spółek leasingowych**. Nadto powód podniósł, iż **wartość wszczętych postępowań egzekucyjnych w stosunku do wartości zabezpieczeń rzeczowych oraz wartości kredytów wątpliwych jest rażąco niska, co oznacza, że bank dokonuje zaniechania ściągania należności, pomimo istnienia zabezpieczeń rzeczowych, a zatwierdzenie przez (...) sprawozdań finansowych zawierających takie informacje jest sprzeczne z dobrymi obyczajami obrotu gospodarczego**.

W dalszej części uzasadnienia pozwu, D. B. wskazał na **nierzetelne prowadzenie rachunkowości i nierzetelne sporządzanie sprawozdań finansowych**, które **nie mieści się w pojęciu dobrych obyczajów obrotu gospodarczego i stanowi podstawę ich uchylenia. Fakt nie wykazywania przez zarząd banku rzeczywistych wyników finansowych spółki i grupy kapitałowej godzi w interesy spółki jak również w interesy akcjonariuszy mniejszościowych prowadząc do faktycznego spadku wartości spółki, a przez to posiadanych przez akcjonariuszy udziałów**.

Odnośnie **uchwały nr (...)D. B. nadmienił, że dywidenda została wyliczona w oparciu o nierzetelne sprawozdania finansowe, a dodatkowo została rozwiązana rezerwa na ryzyko ogólne i wbrew praktykom Międzynarodowych Standardów Sprawozdawczości Finansowej kwota rozwiązanej rezerwy nie powiększyła w całości niepodzielonego zysku z lat ubiegłych, lecz została przeznaczona w dużej części na zmniejszenie salda utraconych należności, a zatem w konsekwencji powiększyła zysk spółki.** Zatem (...), w ocenie powoda, podjęło **uchwałę o podziale zysku, którego bank nie wypracował, ponieważ wykazany zysk opiera się na nierzetelnych zapisach księgowych,** co w konsekwencji **jest rażącym naruszeniem dobrych obyczajów obrotu i godzi w interes spółki i akcjonariuszy mniejszościowych.**

Pozwany Bank (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie na rzecz pozwanego na zasadzie art. 423 § 2 k.s.h. kwoty odpowiadającej dziesięciokrotnej wysokości kosztów sądowych oraz wynagrodzenia jednego radcy prawnego według norm przepisanych. Pozwany podniósł, że zgodnie z art. 425 § 1 k.s.h. wyłączną podstawą stwierdzenia nieważności uchwały (...) jest jej sprzeczność z ustawą, co w tym wypadku nie zachodzi, gdyż ani przepis art. 395 § 2 pkt 3 i § 3 k.s.h., ani poglądy doktryny, ani praktyka nie stoją na stanowisku, iż jedynym zgodnym z prawem sposobem udzielania absolutorium jest głosowanie nad absolutorium każdego członka zarządu i rady nadzorczej oddzielnie w drodze odrębnej uchwały. Ponadto pozwany bank podniósł, że przewodniczący (...) zwrócił się do akcjonariuszy z pytaniem czy zgłaszają zastrzeżenia co do przedstawionej formy i treści projektowanej uchwały oraz sposobu głosowania, a zaproponowany sposób głosowania nad uchwałami oraz ich forma i treść zostały przyjęte przez (...) bez zastrzeżeń. Co do roszczenia ewentualnego powództwa dotyczącego uchylecia uchwał nr (...) (...) z dnia 4 maja 2006 r. w ocenie pozwanego powód nie uzasadnił w żaden sposób żądania ich ewentualnego uchylecia.

Odnośnie żądania uchylecia uchwał (...) pozwany podniósł, iż warunkiem uchylecia uchwały (...) jest zaistnienie przesłanek określonych w art. 422 § 1 k.s.h., a w ocenie pozwanego żadna z przesłanek określonych w tym przepisie nie miała miejsca. Przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami musi być spełniona kumulatywnie z przesłanką godzenia w interes spółki lub przesłanką jej podjęcia w celu pokrzywdzenia akcjonariusza. Jednakże powód, w ocenie pozwanego, jedynie próbował dowieść iż uchwały nr (...) są sprzeczne z dobrymi obyczajami nie próbując wykazać, że została spełniona choć jedna z kumulatywnie wymienionych przesłanek co jest sprzeczne z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

Odnosząc się szczegółowo do wywodów powoda pozwany stwierdził, że rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie szczególnych zasad rachunkowości banków nie ma zastosowania w tej sytuacji, gdyż sprawę rachunkowości zabezpieczeń regulują Międzynarodowe Standardy Sprawozdawczości Finansowej, które nie zostały naruszone. Odnośnie zarzutu zaniżania rezerw na sprawy sporne pozwany podniósł, iż nie istnieją regulacje, które wskazywałyby na konieczność utrzymania rezerw jako określonego ułamka wartości pozwów. Natomiast same zasady tworzenia rezerw na sprawy sporne zostały uregulowane w (...), które to regulacje nie zostały przez bank naruszone. Odnosząc się do nierzetelnego rozliczenia połączenia (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o. pozwany podniósł, iż prawdą jest, iż zysk banku za 2005 r. nie jest obciążony „stratą na połączeniu spółek leasingowych”, jednak okoliczność ta jest zgodna z obowiązującymi standardami rachunkowości. Wynika to z tego, że bank sporządza sprawozdania finansowe zgodnie z (...) w oparciu o zasadę memoriału, a sprawozdania finansowe banku zawsze w sposób prawidłowy, rzetelny, zgodny z obowiązującymi przepisami odzwierciedlały efekty zaangażowania kapitałowego banku w spółki prowadzące działalność leasingowa, zaś zysk netto banku za rok 2005 nie został zawyżony.

Odpierając zarzut zaniechania ściągania należności, pozwany stwierdził, że bank ma szeroki wachlarz możliwych rozwiązań z zakresu restrukturyzacji zadłużenia, a egzekucja jest tylko jednym z nich nie zawsze najbardziej skutecznym. Odnosząc się natomiast do podnoszonego nieprawidłowego, w ocenie powoda, sposobu rozwiązania rezerwy ogólnej, pozwany wskazał, iż rozwiązanie rezerwy ogólnej zostało w całości ujęte jako zwiększenie niepodzielonego wyniku z lat ubiegłych zgodnie z regulacjami (...) i w żadnym wypadku nie spowodowało zmniejszenia wartości utraconych należności, ani nie wpłynęło na zysk w 2005 r. Ponadto w miejsce rezerwy ogólnej utworzono rezerwę na zaistniałe, a nie zaraportowane straty kredytowe co zmniejszyło niepodzielny wynik z lat ubiegłych o równowartość kwoty rezerwy.

W toku postępowania powód żądał dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości celem stwierdzenia sporządzenia przez zarząd (...) S.A. nierzetelnych sprawozdań finansowych. Pozwany sprzeciwiał się dopuszczeniu tego dowodu. Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 14 listopada 2008 r. oddalił ten wniosek powoda wskazując, że przeprowadzenie takiego dowodu na okoliczność wskazaną przez powoda w tezie dowodowej nie zmierzałoby do wyjaśnienia istotnych dla sprawy okoliczności. Przy tak sformułowanej tezie dowodowej opinia mogłaby co najwyżej wykazać, czy kwestionowane dokumenty finansowe zostały sporządzone prawidłowo pod względem rachunkowym, natomiast nie pozwoliłaby wykazać, że podjęcie danej uchwały doprowadziło lub doprowadzi do godzenia w interes spółki lub pokrzywdzenia akcjonariusza, wskutek czego spółka lub akcjonariusz poniosą szkodę lub krzywdę, a te właśnie przesłanki stanowią istotne okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2008 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego.

Na skutek apelacji powoda od powyższego wyroku, Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 4 września 2009 r. oddalił apelację powoda w części odnoszącej się do punktu I zaskarżonego wyroku w zakresie oddalającym powództwo o stwierdzenie nieważności uchwał nr (...) Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy pozwanego z dnia 4 maja 2006 r. Natomiast Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok co do punktu I zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo o uchylenie uchwał nr: (...) Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy pozwanego z dnia 4 maja 2006 r. oraz w punkcie II wyroku i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny pozostawił jednocześnie Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, iż przeprowadzenie wnioskowanego przez powoda dowodu z opinii biegłego na okoliczność sporządzenia przez Zarząd pozwanego nierzetelnych sprawozdań finansowych nie zmierzało do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu drugiej instancji były to okoliczności jak najbardziej istotne dla istoty rozstrzygnięcia, tj. zbadania w ustalonych okolicznościach sprawy, czy podjęte uchwały swą treścią wypełniają przesłanki niezbędne do ich wyeliminowania z obrotu przez uchylenie (art. 422 § 1 k.s.h.) i być może ocena taka byłaby uprawniona bez potrzeby odwoływania się do innych dowodów.

Sąd Apelacyjny wskazał, że przy ponownym rozpoznawaniu sprawy rzeczą Sądu Okręgowego będzie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, po sprecyzowaniu przez powoda tezy dowodowej, która musi być odnoszona wyłącznie do kwestii stanowiących przedmiotowo zarzuty i uzasadnienie apelacji (nierzetelność sprawozdań finansowych pozwanego była w nich kwestionowana w zakresie dotyczącym zaniechania ściągania należności pomimo istnienia zabezpieczeń rzeczowych, podania niepełnej wartości straty, a tym samym zawyżenia wyniku finansowego, prowadzenia rachunkowości zabezpieczeń, błędnego szacowania wysokości rezerw na sprawy sporne i wysokości strat na inwestycjach w spółki leasingowe, tworzenia rezerw dodatkowych na wierzytelności wobec spółek leasingowych, umożliwienia transferu środków pieniężnych od pozwanego na rzecz podmiotu trzeciego).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 28 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda D. B. na rzecz pozwanego Bank (...) S.A. w W. kwotę 737 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję, a także zasądził od pozwanego Bank (...) S.A. w W. na rzecz powoda D. B. kwotę 12.962 zł tytułem kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym koszty zastępstwa procesowego. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 4 maja 2006 roku w siedzibie pozwanego odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Banku (...) S.A. w W.. Przedmiotem obrad było m.in. głosowanie i przyjęcie przez akcjonariuszy zaskarżonych uchwał. W Walnym Zgromadzeniu i głosowaniu brał udział powód, działający przez swojego pełnomocnika.

Przed odbyciem (...) akcjonariusze otrzymali pakiet dokumentów finansowych banku dotyczących spraw mających być przedmiotem podejmowanych uchwał, w tym m.in. opinię i raport finansowy sporządzone przez (...) spółka z o.o. w W. z badania rocznego sprawozdania finansowego za rok obrotowy kończący się 31 grudnia 2005 roku.

W dokumentach tych stwierdzono, że sprawozdania finansowe banku i grupy kapitałowej przedstawiają w sposób rzetelny i jasny sytuację finansową i majątkową tych podmiotów.

W trakcie posiedzenia, przed przystąpieniem do głosowania nad poszczególnymi uchwałami, przewodniczący zgromadzenia po przedstawieniu projektu uchwały umożliwiał akcjonariuszom zgłaszanie poprawek co do treści projektu uchwały oraz zadawanie pytań. Powód poprzez swego pełnomocnika zadał kilka szczegółowych pytań skierowanych do zarządu spółki, na które odpowiedzi udzielił prezes pozwanego banku podnosząc, że sporządzone sprawozdania są rzetelne i zgodne z przepisami prawa oraz zostały sprawdzone przez biegłego rewidenta. Następnie pełnomocnik powoda, po podjęciu uchwał będących przedmiotem sporu, zażądał zaprotokołowania sprzeciwu w stosunku do nich, zaś w dniu 31 maja 2006 roku złożył do Sądu pozew o unieważnienie i uchylenie uchwał.

Realizując zalecenia Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w toku ponownego rozpoznania sprawy postanowieniem z dnia 13 maja 2011 r. dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów na następujące okoliczności:

- określenia czy nieprowadzenie przez pozwanego rachunkowości zabezpieczeń, mimo spełnienia warunków do jej obligatoryjnego zastosowania, jest prawidłowe?
- określenia czy wartość zobowiązań wykazanych w księgach rachunkowych pozwanego, wobec nie prowadzenia rachunkowości zabezpieczeń, może skutkować brakiem właściwej wyceny zobowiązań wobec kredytobiorców z tytułu przyjętych zabezpieczeń? Jeśli nie - na okoliczność ustalenia, jakie konsekwencje dla sprawozdania finansowego ma zaniżenie zabezpieczeń przez bank oraz jakie konsekwencje dla sprawozdania finansowego miałyby wykazanie prawidłowej wartości zobowiązań wobec kredytobiorców?
- określenia czy zarząd pozwanego dokonuje skutecznego ściągania jego należności? Jeśli tak - na okoliczność ustalenia jakie konsekwencje dla sytuacji finansowej banku ma takie postępowania oraz jakie konsekwencje dla sprawozdania finansowego ma takie zaniechanie zarządu banku?
- określenia czy w sprawozdaniu finansowym pozwanego za rok 2005 została prawidłowo ustalona wysokość rezerw utworzonych na sprawy sporne? Jeśli nie - na okoliczność ustalenia jaka powinna być prawidłowa wysokość tych rezerw oraz jakie konsekwencje dla sprawozdania finansowego miałyby oznaczenie wysokości rezerw w prawidłowej wysokości?
- określenia prawidłowości dokonania rozliczenia rozwiązania rezerwy na ryzyko ogólne,
- określenia, jak prawidłowo powinno zostać dokonane rozliczenie rozwiązania rezerwy na ryzyko ogólne,
- określenia, jakie konsekwencje dla treści sprawozdania finansowego pozwanego za 2005 rok i ujawnionych w nich danych pociągało za sobą zastosowanie przyjętego przez pozwanego sposobu rozliczenia rozwiązania rezerwy na ryzyko ogólne.

Biegła w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, a także w oparciu o raport roczny Banku (...) S.A. za rok obrotowy 2005 i 2004, protokół (...) Banku (...) S.A z uwzględnieniem Ustawy o rachunkowości z dnia 29 września 1994 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 76, poz. 694 z późn. zmianami), (...) „Rezerwy, zobowiązania warunkowe i aktywa warunkowe”, (...) „Instrumenty finansowe - ujmowanie i wycena” § 88, Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 12.12.2001 roku w sprawie szczegółowych zasad uznawania, metod wyceny, zakresu ujawniania i sposobu prezentacji instrumentów finansowych (Dz.U. Nr 149, poz. 1674 z późn. zm.), Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 10.12.2001 roku w sprawie szczególnych zasad rachunkowości banków (Dz.U. Nr 149, poz. 1673 z późn. zm.) sporządziła szczegółową i obszerną opinię, w której w sposób wyczerpujący odpowiadała na pytania zawarte w tezie dowodowej.

Biegła wskazała, że bank nie ma obowiązku prowadzenia rachunkowości zabezpieczeń, w związku z tym nieprowadzenie tej rachunkowości jest prawidłowe i nie skutkuje brakiem właściwej wyceny zobowiązań wobec kredytobiorców. Procedury ustanowione przez pozwanego zapewniają możliwe skuteczne dochodzenie należności.

Ze względu na brak innej dokumentacji nie można jednoznacznie ocenić ściągłości w praktyce. Nie istnieją żadne oczywiste przesłanki, by określić ustaloną wysokość rezerwy na sprawy sporne za nieprawidłową. Ze względu na niemożność zapoznania się z zestawieniem spraw spornych, nie sposób jest wykazać, czy wysokość ta była w pełni prawidłowa czy nie. Rozliczenie rozwiązania rezerwy na ryzyko ogólne, w związku z przejściem na stosowanie Międzynarodowych Standardów Rachunkowości, dokonuje się poprzez zwiększenie nierozliczonego wyniku finansowego z lat ubiegłych i zostało rozliczone prawidłowo. Rozwiązanie rezerwy na ryzyko ogólne zwiększyło niepodzielony wynik finansowy z lat ubiegłych (będący pozycją wchodzącą w skład kapitałów własnych), a co za tym idzie zwiększyło kapitały własne Banku.

Pismem z dnia 20 października 2012 r. powód wniósł zastrzeżenia do opinii biegłej podnosząc jednocześnie, że kwestionuje ją w całości. Powód uzasadnił swoje zastrzeżenia i uwagi do opinii bardzo szczegółowo, opierając się w większości na dotychczas prezentowanym stanowisku i wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej na wskazane w piśmie okoliczności.

Postanowieniem z dnia 1 października 2013 r., Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłej E. S. (1) i wskazał, że biegła winna wypowiedzieć się w kwestii, czy pozwany Bank dokonując inwestycji w spółki leasingowe ( (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o.) w postaci wpłat na kapitały zakładowe tych spółek w porównaniu z kapitałem zakładowych spółki powstałej w wyniku ich połączenia ( (...) sp. z o.o.) poniósł stratę w wysokości 691.705. tys. zł.

Sąd wskazał, że w szczególności biegła winna odpowiedzieć na następujące pytania:

- Czy w oparciu o sprawozdanie finansowe pozwanego można stwierdzić, iż poprzez stosowanie terminowych operacji wymiany walutowej (operacje typu forward), transakcji swap walutowy, transakcji stóp procentowych (IRS), transakcji Forward Rate Agreement (FRA) pozwany w momencie ustanowienia zabezpieczenia formalnie wyznacza i dokumentuje powiązanie zabezpieczenia, jak również cel zarządzania ryzykiem oraz strategię ustanowienia zabezpieczenia;

- Czy w oparciu o sprawozdanie finansowe pozwanego można stwierdzić, iż stosując modele ekonometryczne (B.-S. i G.-K.) Bank oczekuje, że zabezpieczenie będzie wysoce efektywne w kompensowaniu zmian wartości godziwej lub przepływów pieniężnych wynikających z zabezpieczonego ryzyka;
- Czy w oparciu o sprawozdanie finansowe pozwanego można stwierdzić, iż poprzez stosowanie terminowych operacji wymiany walutowej (operacje typu forward), transakcji swap walutowy, transakcji stóp procentowych ( (...)), transakcji F. R. A. ( (...)) oraz stosując modele ekonometryczne (B.-S. i G.-K.) pozwany bierze pod uwagę, iż planowane transakcje przepływów pieniężnych są wysoce prawdopodobne oraz mogą podlegać zagrożeniu zmianami przepływów pieniężnych;
- Czy stosowanie terminowych operacji wymiany walutowej (operacje typu forward), transakcji swap walutowy, transakcji stóp procentowych ( (...)), transakcji F. R. A. ( (...)) oraz modeli ekonometrycznych (B.-S. i G.-K.) pozwany ma możliwość wiarygodnej oceny efektywności zabezpieczenia;
- Czy w oparciu o sprawozdanie finansowe pozwanego można stwierdzić, iż pozwany dokonuje natychmiastowej oceny ryzyka poprzez stosowanie rozszerzonego modelu B.- S. i modelu zdyskontowanych przepływów pieniężnych na bieżąco ocenia wysoką efektywność zabezpieczenia;
- Czy stosując rachunkowość zabezpieczeń wynik finansowy Banku byłby inny niż zaprezentowany w sprawozdaniu finansowym za rok 2005;
- Czy w oparciu o dokumentację źródłową jednej sprawy sądowej z powództwa (...) SA przeciwko pozwanemu, bank prawidłowo utworzył rezerwę na tę sprawę sporną;
- Czy w oparciu o sprawozdanie finansowe oraz sprawozdanie z działalności banku można stwierdzić, iż zarząd banku mimo istnienia procedur (regulaminy, zarządzenia) zaniechał ściągania należności zabezpieczonych

rzeczowo? Wartość zabezpieczeń wynosi 2615,6 mln. zł. natomiast wartość prowadzonych egzekucji 353,2 mln. zł ( str. 29,36 sprawozdania);

- Czy aktualizacja wyceny kredytów i pożyczek na kwotę 470.483 tys. zł nastąpiła w roku 2005 i czy w związku z tym powinna zostać ujęta w wyniku roku 2005 co miałoby wpływ na rozliczenie rozwiązywanej rezerwy na ryzyko ogólne.

Biegła w terminie sporządziła opinię uzupełniającą i szczegółowo odniosła się w niej do tez dowodowych przedstawionych w postanowieniu z dnia 1 października 2013 r. Biegła wskazała między innymi, że na podstawie sprawozdania finansowego nie mogła stwierdzić czy pozwany formalnie wyznacza i dokumentuje powiązanie zabezpieczenia, jak również strategię ustanowienia zabezpieczenia.

Biegła wskazała również, że w oparciu o sprawozdanie finansowe za rok 2005 [K. 57 - 63] można stwierdzić, że stosując modele ekonometryczne (B.-S. i G.-K.) Bank oczekuje, że zabezpieczenie będzie wysoce efektywne w kompensowaniu zmian wartości godziwej lub przepływów pieniężnych wynikających z zabezpieczonego ryzyka. Metody te zgodnie z notami do sprawozdania finansowego za rok 2005, służą do wyceny instrumentów pochodnych w wartości godziwej takich jak: opcji walutowych, opcji na akcje, indeksów rynków akcji oraz cen jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych.

W oparciu o sprawozdanie finansowe za rok 2005 (k. 57 - 63) stosowanie terminowych operacji wymiany walutowej (operacje typu forward), transakcji swap walutowy, transakcji stóp procentowych (IRS), transakcji Forward Rate Agreement (FRA) oraz stosując modele ekonometryczne B.-S. i G.-K. jak również modelu zdyskontowanych przepływów pieniężnych planowane transakcje przepływów pieniężnych są wysoce prawdopodobne oraz mogą podlegać zagrożeniu zmianami przepływów pieniężnych. Powyższe metody są stosowane do wyceny instrumentów pochodnych na koniec okresu sprawozdawczego. Jest to bardzo ważne ze względu na prawidłowość wykazania w sprawozdaniu finansowym wartości aktywów i pasywów. Zawsze istnieje możliwość niedoszacowania jakiegoś parametru, ale są to metody szeroko stosowane zarówno przez banki jak i inwestorów.

Stosowanie terminowych operacji wymiany walutowej (operacje typu forward), transakcji swap walutowy, transakcji stóp procentowych ( IRS), transakcji Forward Rate Agreement (FRA) oraz modeli ekonometrycznych (B.-S. i G.-K.) daje możliwość zarówno wiarygodnej oceny efektywności zabezpieczenia, ale przede wszystkim pozwala na wycenę w wartości godziwej instrumentów pochodnych. Pozwany przy tej wycenie stosuje także model zdyskontowanych przepływów pieniężnych.

Biegła stwierdziła również, że na podstawie sprawozdania finansowego pozwanego nie można określić, czy dokonuje on natychmiastowej oceny ryzyka poprzez stosowanie rozszerzonego modelu B.- S. i modelu zdyskontowanych przepływów pieniężnych i na bieżąco ocenia wysoką efektywność zabezpieczenia. W sprawozdaniu finansowym ujęto tylko opis stosowanych instrumentów pochodnych (definicje, opis działania i cel ich stosowania) i metody ich wyceny.

Wynik finansowy za dany rok obrotowy bez stosowania rachunkowości zabezpieczeń różniłby się od wyniku finansowego, gdyby taka rachunkowość była stosowana. Różnica wynikałaby, z kwoty odniesionej bezpośrednio w kapitały własne bez obciążania wyniku roku obrotowego.

Odpowiadając na pytanie, czy w oparciu o dokumentację źródłową jednej sprawy sądowej z powództwa (...) SA przeciwko pozwanemu, bank prawidłowo utworzył rezerwę na tą sprawę sporną biegła wskazała, że wartość rezerwy uzależniona jest od oszacowanego przez jednostkę prawdopodobieństwa wystąpienia straty na dany moment. W zależności od momentu, w którym liczona jest rezerwa może ona mieć inną wartość, ze względu na prawdopodobieństwo jej wystąpienia. Powinna ona być oszacowana na podstawie aktualnych informacji posiadanych przez jednostkę i możliwości jej wystąpienia. Biegła nie posiadała dokładnych informacji dotyczących spraw spornych z (...) S.A., więc nie mogła jednoznacznie określić, czy rezerwa na sprawy sporne została prawidłowo ustalona. W zestawieniu spraw sądowych toczonych przeciwko pozwanemu dostarczonej biegłej wykazana jest lista powodów (skrót i inicjały), wartość przedmiotu sporu, etap postępowania sądowego i wartość utworzonej rezerwy.

Najprawdopodobniej w pozycji 44 ujęta jest kwota 31549474,32 zł z powództwa (...) S.A. (zapis nazwy (...) os. prawna). Na tę kwotę nie ma utworzonej rezerwy. Biegła wskazała, że powód podał informację, o prawomocnym rozstrzygnięciu tej sprawy na jego korzyść i zasądzeniu kwoty 9 226 807,60 zł. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie VI Wydział Cywilny z dnia 30.04.2008 r., sygn. Akt VI ACa 1294/07). Biegła nie mogła stwierdzić, czy na dzień 31.12.2005 roku rezerwa na tę kwotę powinna być utworzona. Należałoby sprawdzić jakie było prawdopodobieństwo jej wystąpienia. Możliwe, że w 2006 r. ze względu na zmianę okoliczności została utworzona. Biegła wskazała również, że biegły rewident B. G. (nr (...)) w ramach podmiotu uprawnionego do badania sprawozdań finansowych (...) sp. z o.o. wydała opinię pozytywną o sprawozdaniu finansowym za 2005 rok [K. 130 -131]. Badanie zostało przeprowadzone w oparciu o normy wykonywania zawodu biegłego rewidenta i Międzynarodowe Standardy Rewizji Finansowej. Zawarta w nich metodologia zwraca uwagę na obowiązek zbadania znaczących oszacowań (m.in. rezerwy) w sprawozdaniu finansowym. Zarówno opinia jak i raport z badania nie podaje żadnych uwag i zastrzeżeń dotyczących oszacowań, więc należy przyjąć, że były one ustalone prawidłowo.

Na podstawie sprawozdania finansowego i sprawozdania z działalności banku nie można stwierdzić, iż zarząd banku mimo istnienia procedur (regulaminy, zarządzenia) zaniechał ściągania należności zabezpieczonych rzeczowo. Wartość prowadzonych egzekucji nie ma bezpośredniego przełożenia na wartość zabezpieczeń rzeczowych.

Odnosząc się od ostatniego pytania biegła wskazała, że Bank zobowiązany był utworzyć rezerwę na poniesione, lecz nieudokumentowane ryzyko kredytowe (rezerwa (...)), która zastąpiła rezerwę na ryzyko ogólne. Korekta wartości kredytów i pożyczek w kwocie 470 483 tys. zł w roku 2005 zmniejszyła zgodnie z regulacjami par. 11 (...) 1 - „Zastosowanie Międzynarodowych Standardów Sprawozdawczości Finansowej po raz pierwszy” niepodzielony wynik z lat ubiegłych. Zgodnie z tym paragrafem, korekty wynikające ze zmian zasad rachunkowości, będące skutkami zdarzeń i transakcji mających miejsce przed przejściem na (...), należy ująć bezpośrednio w zyskach z lat ubiegłych.

Swoje stanowisko zawarte w pisemnych opiniach, a także w opinii ustnej biegła podtrzymała w całej rozciągłości na rozprawie w dniu 14 lutego 2014 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych szczegółowo w uzasadnieniu dokumentów, których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała i których wiarygodność w ocenie tego Sądu nie budziła wątpliwości oraz dowodów osobowych: przesłuchania za pozwanego prezesa J. B. oraz z nagrania fonicznego z przebiegu (...) z dnia 4 maja 2006 roku. Ponadto podstawą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie stały się opinie pisemne i ustne sporządzone przez biegłą E. S. (1). Sąd pierwszej instancji wskazał, iż biegła konsekwentnie podtrzymywała swoje stanowisko zawarte w opiniach. Zdaniem tego Sądu nie ma żadnych podstaw by opinie te kwestionować. Są one szczegółowe, w sposób wyczerpujący odpowiadają na pytania postawione w tezach dowodowych, a opinie zostały wydane w oparciu o obowiązujące przepisy i materiał dowodowy zgromadzony w sprawie.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo dotyczące uchylenia uchwał nr (...) nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, iż art.422 § 1 k.s.h. wymienia cztery przyczyny wadliwości uchwały Walnego Zgromadzenia :

- 1) sprzeczność uchwały ze statutem spółki,
- 2) sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami,
- 3) godzenie (przez uchwałę) w interes spółki,
- 4) pokrzywdzenie akcjonariusza (przez uchwałę),

przy czym żadna z powyższych przesłanek występująca osobno nie stanowi wystarczającej podstawy do uchylenia uchwały. Podstawę uchylenia uchwały mogą stanowić dopiero dwie występujące łącznie przyczyny w co najmniej jednym z następujących połączeń, gdy:



- uchwała jest sprzeczna ze statutem i godzi w interes spółki,
- uchwała jest sprzeczna ze statutem i ma na celu pokrzywdzenia akcjonariusza,
- uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i godzi w interes spółki,
- uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i ma na celu pokrzywdzenie akcjonariusza.

Powód podnosił, że zaskarżone uchwały były sprzeczne z dobrymi obyczajami i godziły w interesy spółki oraz w interes akcjonariuszy mniejszościowych.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, iż pojęcie dobrych obyczajów, o którym mowa w art. 422 § 1 pkt.2, to „generalna klauzula odsyłająca oparta na kryterium ocennym zaczerpniętym z zasad powszechnej obyczajowości” (Kidyba, Komentarz, Zakamycze 2002), a każdy przypadek ich ewentualnego naruszenia należy rozpatrywać w konkretnych okolicznościach danej sprawy. Dokonywanie oceny, czy doszło do naruszenia dobrych obyczajów powinno mieć charakter obiektywny ponieważ badaniu podlega istnienie określonego zwyczaju i jego funkcjonowanie w obrocie. W odniesieniu do pojęcia dobrych obyczajów obecnie wskazuje się na podejście, które w doktrynie nazywa się ekonomiczno-funkcjonalnym (tak Szwaja, Komentarz, ZNKU, 2006). Zgodnie z tym stanowiskiem kryterium powinny więc stanowić nie poglądy uczciwego, przeciętnego człowieka i nie tylko oceny moralne, ale oceny zorientowane na zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania gospodarki. Podejście to nie odrzuca więc zasad moralnych, lecz zaleca nie poprzestawanie na nich i dąży do uzupełniania ocen moralnych w przypadkach, w których normy moralne nie dają wystarczająco wyraźnych wskazówek i trzeba je uzupełniać normami o charakterze obiektywnym. Poglądy doktryny zaakceptował Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 08.03.2005r. o sygn. IV CK 607/04: „sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami, o której mowa w art.422 § 1 ks.h, występuje wówczas, gdy w obrocie handlowym może być ona uznana za nieetyczną. Chodzi przy tym jednak raczej nie o ocenę z punktu widzenia etyki przeciętnego, uczciwego człowieka, lecz o oceny nastawione na zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania spółki pod względem ekonomicznym”.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż przesłanka ta nie może funkcjonować samodzielnie, gdyż wymagane jest ponadto wykazanie, że naruszenie dobrych obyczajów było połączone z godzeniem w interesy spółki lub akcjonariuszy.

Powołując się na poglądy prezentowane w piśmiennictwie Sąd Okręgowy wskazał, iż pojęcie „godzenia w interes spółki” należy traktować bardzo szeroko. Będzie ono miało wówczas miejsce gdy są np. „podejmowane działania powodujące uszczuplenie majątku, ograniczające zysk spółki, „uderzające” w dobre imię jej lub jej organów, chroniące interesy osób trzecich kosztem interesów spółki” (A.Szajkowski, Kodeks, 1997), „przez tę przesłankę należy rozumieć wszystko to, co może spowodować uszczerbek w majątku spółki np. przez drenowanie finansowe spółki zależnej przez spółkę dominującą” (R. Czerniawski, Kodeks Spółek Handlowych. Przepisy o spółce akcyjnej. Komentarz, ABC 2004). A. Gierat w „Zaskarżaniu uchwał walnych zgromadzeń spółek kapitałowych w przepisach kodeksu spółek handlowych” {PS, nr 11-12, 2001} wskazuje na jeszcze jeden element realizacji tej przesłanki: „uchwała godzi w interesy spółki wówczas, gdy została podjęta przez wspólników lub akcjonariuszy ze świadomością iż jej wykonanie w ujemny sposób wpłynie na szeroko pojętą sferę interesów spółki - czy to przez pomniejszenie jej majątku z korzyścią dla wspólników czy też przez uniemożliwienie spółce rozwoju prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa”. Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż powyższe poglądy doktryny akceptowane są przez orzecznictwo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08.03.2005r., IV CK 607/04).

Zdaniem Sądu meriti pokrzywdzenie akcjonariusza zachodzi wówczas, gdy w wyniku podjęcia uchwały akcjonariusz doznaje „krzywdy rozumianej w aspekcie majątkowym (szkoda) lub osobistym (krzywda)” (Sołtysiński, Szwaja, Komentarz) poprzez działanie polegające – przykładowo – na odebraniu mu pewnych praw lub zwiększeniu obowiązków, pozbawieniu akcjonariuszy dywidendy. Doktryna i orzecznictwo wskazują przykłady takich działań jak np. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16.04.2004r. o sygn. I CK 537/03 „uchwały walnego zgromadzenia prowadzą do przeinwestowania spółki, do transferowania zysku bądź majątku do innych spółek, w których pozostali akcjonariusze nie mają akcji, typowym i częstym przypadkiem pokrzywdzenia akcjonariuszy mniejszościowych jest

pozbawienie dywidendy lub jej uchwalenie w minimalnej wysokości", przy czym podkreśla się, że nie może być uznana za krzywdzącą akcjonariusza uchwała, jeżeli jedynie ten akcjonariusz nie akceptuje jej treści lub gdy sprawia mu ona przykrość. Jednocześnie, w odróżnieniu od godzenia w interesy spółki - co może być działaniem przypadkowym – w przypadku pokrzywdzenia akcjonariusza uchwała taka musi być podjęta z wyraźną wolą pokrzywdzenia (w celu), w nie może to mieć charakteru przypadkowego. Jeżeli nie została ona podjęta w celu pokrzywdzenia, ale pokrzywdzenie mimo to wystąpi – art. 422 k.s.h. ma zastosowanie (Kidyba, Kodeks Spółek Handlowych, Komentarz, LEX 2007).

Przy rozważaniu przesłanek godzenia w interesy spółki oraz pokrzywdzenia akcjonariusza należy – zdaniem Sądu Okręgowego – mieć na uwadze, że skutkiem takiego działania **musi być** wystąpienie szkody lub krzywdy po stronie spółki lub akcjonariuszy. Stanowisko takie jest prezentowane jednomyślnie zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie (por. wyrok SA w Gdańsku o sygn. I ACr 865/93 z dnia 7.12.1993r.: „godzenie w interesy spółki lub wspólnika oznacza umyślne działanie na ich szkodę, sama bowiem możliwość szkody, bez jej wykazania, nie spełnia jednej z już przytoczonych przesłanek unieważnienia uchwały".)

W ocenie Sądu pierwszej instancji w stanie faktycznym niniejszej sprawy powód nie wykazał, że doszło do ziszczenia się przesłanek uchylenia uchwały walnego zgromadzenia wskazanych w art.422 § 1 k.s.h. Nie zostało przez niego dowiedzione, aby z powodu podjęcia którejkolwiek ze wskazanych z pozwie uchwał, szkody lub krzywdy doznał powód jako akcjonariusz lub pozwany jako spółka. Występując z pozwem o uchylenie uchwał kwestionował rzetelność sporządzenia sprawozdań finansowych i majątkowych spółki. Zdaniem powoda już sama nierzetelność sprawozdań spełnia przesłanki wymienione w art. 422 k.s.h. Sąd pierwszej instancji nie podzielił tego stanowiska, podnosząc, iż należało wykazać nie tylko na czym polega nierzetelność bilansu ( czy są to np. błędy rachunkowe, czy np. podanie nieprawdziwych danych finansowych), ale również wykazać w jaki sposób godziło to w interesy spółki lub konkretnego akcjonariusza .Powód na powyższą okoliczność nie przedstawił żadnego dowodu, do czego był zobowiązany na podstawie art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż w toku procesu strony odmiennie interpretowały konieczność stosowania przepisów z dziedziny rachunkowości i prawidłowość zapisów w bilansie spółki i grupy kapitałowej. Jednocześnie jako dowody nie kwestionowane przez żadną ze stron zostały złożone do akt raporty i opinie biegłego rewidenta potwierdzające zgodność z prawem i rzetelność sporządzonych sprawozdań finansowych, będących podstawą podjęcia zaskarżonych uchwał. Powód dla wykazania zasadności swojego powództwa wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości celem stwierdzenia sporządzenia przez zarząd nierzetelnych sprawozdań finansowych. Również Sąd Apelacyjny w wyroku częściowo uchylającym wyrok Sądu Okręgowego i przekazującym sprawę do ponownego rozpoznania w zakresie uchylenia uchwał nr (...) S.A. we wskazaniach co do dalszego postępowania polecił przeprowadzenie tego dowodu.

Wypełniając zalecenia Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji przeprowadził szczegółowy dowód z opinii biegłej E. S. (1), która sporządziła dwie opinie pisemne i dwukrotnie podczas rozpraw odpowiadała na pytania stron, udzielając wyczerpujących odpowiedzi. Sąd ten podzielił stanowisko biegłej, że nie doszło do naruszenia dobrych obyczajów ze strony pozwanego, a wszelkie dokumenty finansowe i podejmowane działania były prowadzone zgodnie z obowiązującymi zasadami i w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa. Potwierdza to także raport biegłego rewidenta Pani B. G. (nr (...)) , która w ramach podmiotu uprawnionego do badania sprawozdań finansowych (...) sp. z o.o. wydała opinię pozytywną o sprawozdaniu finansowym za 2005 rok.

Biorąc pod uwagę ustalony w sprawie stan faktyczny, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, Sąd Okręgowy uznał, iż w niniejszej sprawie powód nie udowodnił zaistnienia przesłanek do uchylenia uchwał , albowiem nie wykazał, iż podjęte uchwały były sprzeczne z ze statutem spółki lub dobrymi obyczajami, a nadto nie wykazał w jaki sposób podjęte uchwały godziły w interes spółki lub aby były podjęte z pokrzywdzeniem powoda jako akcjonariusza spółki i na te okoliczności nie złożył także żadnego dowodu. Dlatego też na podstawie art. 6 k.c. i 232 k.p.c., wobec braku przesłanek z art. 395 k.s.h. i 422 k.s.h. Sąd Okręgowy powództwo oddalił w całości jako nie udowodnione, o kosztach procesu orzekając w oparciu o treść art. 98 § 1 k.p.c., z uwagi na fakt, że powód przegrał sprawę, gdyż jego powództwo zostało oddalone.

O kosztach postępowania przed Sądem II instancji ( pkt III wyroku ) Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o treść art. 108 § 2 k.p.c. – ponieważ powód w większości wygrał sprawę koszty zostały stosunkowo rozdzielone.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył apelacją powód D. B. w części oddalającej powództwo w zakresie uchwał:

- numer (...) w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego banku (...) SA. za rok 2005;
- numer (...)w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego grupy kapitałowej banku (...) SA za rok 2005;
- numer (...) w sprawie podziału zysku netto banku (...) SA za rok 2005;

oraz w części zasądzającej od powoda na rzecz pozwanego koszty postępowania (pkt II sentencji).

Powyższemu wyrokowi apelujący zarzucił:

- **naruszenie prawa materialnego** - art. 422 § 1 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu przez Sąd, iż wykazanie nierzetelności sprawozdania finansowego pozwanego nie stanowi samodzielnej przesłanki do uchylenia zaskarżonych uchwał oraz na przyjęciu, iż zaskarżone uchwały pozostają w zgodzie z dobrymi obyczajami oraz nie godzą w interes spółki oraz nie prowadzą do pokrzywdzenia i naruszenia interesu akcjonariusza.

- **naruszenie prawa procesowego** - art. 233 k.p.c. poprzez nie przeprowadzenie własnej wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i bezkrytyczne przyjęcie dwóch opinii pisemnych i ustnych biegłej E. S. (1) jako dających podstawę do oceny, iż nie doszło do naruszenia dobrych obyczajów przez pozwanego co w konsekwencji doprowadziło do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy przez biegłą, a nie przez Sąd orzekający.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa i uchylenie zaskarżonych **uchwał nr (...), nr (...), nr (...)** Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Banku (...) S.A. z dnia 04 maja 2006 r. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania w I instancji, według norm przepisanych; alternatywnie apelujący wnosił o uchylenie zaskarżonej części wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji a ponadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany Bank (...) S.A. w W. wnosił o odrzucenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W przypadku zaś gdyby Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do odrzucenia apelacji pozwany wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

**Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem zarówno ustalenia faktyczne, jak i ich ocena prawna dokonane przez Sąd Okręgowy są prawidłowe. Sąd Apelacyjny podziela je i przyjmuje za własne.**

Na wstępie należy odnieść się do wniosku strony pozwanej o odrzucenie apelacji. Zdaniem pozwanego Sąd Apelacyjny winien odrzucić apelację z uwagi na nieprawidłowe wykonanie przez powoda zarządzenia Sądu Okręgowego wzywające powoda do określenia wartości przedmiotu zaskarżenia. Pozwany podnosił bowiem, iż w pozwie z dnia 18 maja 2006 roku powód wskazał wartość przedmiotu sporu jako kwotę 370 zł i ta sama kwota stanowiła wartość przedmiotu zaskarżenia w apelacji z dnia 5 stycznia 2009 roku od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie (sygn. akt: XX GC 391/06) z dnia 25 listopada 2008 roku. Taka wartość przedmiotu sporu (zaskarżenia) nie była kwestionowana przez Sądy obu instancji oraz pozwany Bank. Natomiast w związku z wniesieniem przedmiotowej apelacji od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 28 lutego 2014 roku, Sąd ten zarządzeniem z dnia 28 kwietnia 2014 roku wezwał powoda do wskazania wartości przedmiotu zaskarżenia, pod rygorem odrzucenia apelacji. W odpowiedzi na to wezwanie powód wskazał, że wartość przedmiotu zaskarżenia wynosi 944.738 tys. zł w odniesieniu do każdej ze skarżonych uchwał

tj. Nr (...) i Nr (...). W ocenie pozwanego takie wskazanie wartości przedmiotu zaskarżenia jest nieprawidłowe, a tym samym nie stanowi wykonania zarządzenia Sądu z dnia 28 kwietnia 2014 roku. Zgodnie bowiem z art. 368 § 2 k.p.c. wartość przedmiotu zaskarżenia może być oznaczona na kwotę wyższą od wartości przedmiotu sporu wskazanej w pozwie jedynie wtedy, gdy powód rozszerzył powództwo lub sąd orzekł ponad żądanie. Żadna z tych okoliczności nie miała miejsca w omawianej sprawie, zaś zakres przedmiotowy apelacji jest węższy niż pozwu (dotyczy mniejszej liczby uchwał). Innymi słowy skoro wartość przedmiotu sporu została oznaczona przez Powoda na kwotę 370 zł, to wartość przedmiotu zaskarżenia stosownie do treści art. 368 § 2 k.p.c. nie może wynosić 944.738 tys. zł. W ocenie pozwanego oznacza to, że powód nie wykonał zarządzenia Sądu do wskazania wartości przedmiotu zaskarżenia, co powinno skutkować odrzuceniem jego apelacji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego takie stanowisko nie jest trafne. Wprawdzie zgodnie z art. 368 § 2 k.p.c. w sprawach o prawa majątkowe w apelacji należy oznaczyć wartość przedmiotu zaskarżenia, jednakże w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, iż sankcja odrzucenia apelacji, w której pomimo stosownego wezwania nie oznaczono przedmiotu zaskarżenia, dotyczy jednakże jedynie takiego braku formalnego, który uniemożliwia nadanie apelacji prawidłowego biegu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13.11.2014 r., V CZ 71/14, LEX nr 1565790). Takim brakiem nie jest niewskazanie wartości przedmiotu zaskarżenia w sprawie o uchylenie uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy spółki akcyjnej. W takiej sprawie bowiem wskazanie wartości przedmiotu sporu, czy też wartości przedmiotu zaskarżenia, nie ma wpływu na określenie właściwości rzeczowej sądu, ani wysokości opłat sądowych, czy kwoty wynagrodzenia należnego w ramach pokrycia kosztów procesu. Zależy od niej jedynie dopuszczalność zaskarżenia skargą kasacyjną. Ta kwestia stanie się więc aktualna dopiero na etapie ewentualnego wniesienia takiej skargi. Oznacza to, iż nawet błędne oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, nie może skutkować odrzuceniem apelacji.

Przechodząc zatem do meritum sprawy w pierwszej kolejności przypomnieć należy, iż wnosząc o uchylenie zaskarżonych uchwał (w tym uchwał nr (...), co do których powód podtrzymywał swoje zarzuty w apelacji), powód miał obowiązek – w myśl zasady wynikającej z art. 6 k.c. – udowodnić spełnienie wszystkich przesłanek uchylenia uchwał spółki akcyjnej, określonych w art. 422 § 1 i 2 k.s.h.

Zarzucając, iż uchwały podjęte na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy Banku (...) S.A. w dniu 4.05.2006 r. są sprzeczne z dobrymi obyczajami powód winien był przede wszystkim wskazać na czym ta sprzeczność polega oraz udowodnić, iż w istocie rzeczy zaskarżone uchwały mają taki charakter. Ponadto powód powinien był wykazać, że podjęte uchwały godzą w interes spółki oraz / lub w interes akcjonariuszy.

Prawidłowo Sąd pierwszej instancji wskazał, iż „pojęcie dobrych obyczajów jest generalną klauzulą odsyłającą opartą na kryterium ocennym zaczerpniętym z zasad powszechnej obyczajowości”. Przez dobre obyczaje należy rozumieć takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki i otoczenie "gospodarcze" i są związane z przestrzeganiem uczciwości "kupieckiej" przy prowadzeniu działalności gospodarczej (J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych, Komentarz, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 1998, t. II, s. 829). W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wielokrotnie przytaczano przykłady rozumienia „dobrych obyczajów” bądź „uchwał sprzecznych z dobrymi obyczajami”. Najpełniej odniósł się do tej kwestii ( jak też do pozostałych przesłanek uchylenia uchwały wynikających z art. 422 § 1 k.s.h.) Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.03.2013 r. (I CSK 407/12, LEX nr 1311833), stwierdzając, iż: „1. Sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami, o której mowa w art. 422 § 1 k.s.h., występuje wówczas, gdy w obrocie handlowym może być ona uznana za nieetyczną w świetle tradycyjnie rozumianej uczciwości kupieckiej, uwzględniającej jednakże kryteria ekonomiczno-funkcjonalne i oceny zorientowane na zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania i rozwoju spółki kapitałowej, a także poszanowanie interesów jej współników i akcjonariuszy.

2. Uchwała mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza oznacza zarówno sytuację, gdy cel pokrzywdzenia akcjonariusza istnieje w trakcie podejmowania uchwały, jak również sytuację, w której pokrzywdzenie akcjonariusza nie jest zakładane w chwili podejmowania uchwały, jednak treść uchwały jest taka, że jej wykonanie prowadzi w konsekwencji do jego pokrzywdzenia.

3. Uchwała walnego zgromadzenia przeznaczająca cały zysk roczny na kapitał zakładowy może być kwalifikowana, jako krzywdząca akcjonariusza w relacji do spółki, jeśli powoduje długotrwałe wyłączenie zysku z podziału, kiedy kapitał zapasowy i kapitał rezerwowy są już bardzo znaczne, a brak oznak dekoniunktury w branży, który usprawiedliwiłby dalsze kumulowanie środków w spółce, przyjęcie takiej polityki rozwojowej, której następstwem jest stałe przeznaczanie zysku na cele rozwojowe albo przeinwestowanie, czy też prowadzi do transferowania zysku do innych spółek, w których pozostali akcjonariusze nie mają akcji, przyznanie dywidendy tylko niektórym akcjonariuszom.

4. Artykuł 422 § 1 k.s.h. nie określa, na kim spoczywa ciężar dowodu wystąpienia przesłanek roszczenia o uchylene uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy, stąd zastosowanie znajduje ogólna reguła wypływająca z art. 6 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. Oznacza to, że powoda obciąża dowód zaistnienia przytoczonych przez niego okoliczności faktycznych wskazujących na to, że jest ona sprzeczna z dobrymi obyczajami i miała na celu pokrzywdzenie powoda.”. Z kolei w wyroku z dnia 16.04.2014 r. (I ACa 5/14, LEX nr 1498960) Sąd Apelacyjny w Lublinie uznał, iż: „Sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami, o której mowa w art. 422 § 1 k.s.h. występuje wówczas, gdy w obrocie handlowym może być ona uznana za nieetyczną w świetle tradycyjnie rozumianej uczciwości kupieckiej, sprzeczna z normami moralnymi i obyczajowymi, godząca w poczucie przyzwoitości, tj. sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.”. Natomiast zdaniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach (wyrok z dnia 25.07.2013 r., V ACa 252/13, LEX nr 1363255) „Godzenie w interesy spółki ma miejsce wówczas, gdy są podejmowane działania powodujące uszczuplenie majątku, ograniczające zysk spółki, "uderzające" w dobre imię jej lub jej organów, czy chroniące interesy osób trzecich kosztem interesów spółki.”

Z powyższych orzeczeń wynika, iż aby uchwała walnego zgromadzenia akcjonariuszy mogła być uznana za sprzeczną z dobrymi obyczajami, musi ona godzić w takie reguły postępowania, które są powszechnie akceptowane w działalności gospodarczej, ukierunkowanej na zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania i rozwoju spółki kapitałowej, a także poszanowanie interesów jej wspólników i akcjonariuszy.

Powód upatrywał sprzeczności uchwał nr (...) z dobrymi obyczajami w tym, iż zostały one podjęte w oparciu o sprawozdania finansowe zarówno samego Banku, jak i Grupy Kapitałowej, sporządzone

nierzetelnie. Zdaniem powoda sprawozdanie finansowe Banku (...) S.A. na dzień 31 grudnia 2005 r. zostało sporządzone w zakresie rachunkowości zabezpieczeń niezgodnie z przepisami wykonawczymi do ustawy o rachunkowości, a w szczególności niezgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów w sprawie szczególnych zasad rachunkowości banków (Dz. U. z 2001 r. Nr 149, poz. 1673), do czego pozwany bank był zobowiązany. Mogło to, w ocenie powoda, prowadzić do nieprawidłowej wyceny przyjętych zabezpieczeń długów i w konsekwencji do zaniżenia zobowiązań wykazanych w księgach rachunkowych banku (...) S.A, a tym samym do zawyżenia zysku przyjętego do podziału dywidendy. Zdaniem powoda nierzetelne prowadzenie rachunkowości i nierzetelne sporządzanie sprawozdań finansowych nie mieści się w pojęciu dobrych obyczajów obrotu gospodarczego i stanowi podstawę ich uchylenia, gdyż fakt nie wykazywania przez zarząd banku rzeczywistych wyników finansowych spółki i grupy kapitałowej godzi w interesy spółki, jak również w interesy akcjonariuszy mniejszościowych prowadząc do faktycznego spadku wartości spółki, a przez to posiadanych przez akcjonariuszy udziałów. Odnośnie uchwały nr (...) powód podnosił, że dywidenda została wyliczona w oparciu o nierzetelne sprawozdania finansowe, zatem (...) podjęło uchwałę o podziale zysku, którego bank nie wypracował, co w konsekwencji jest rażącym naruszeniem dobrych obyczajów obrotu i godzi w interes spółki i akcjonariuszy mniejszościowych.

Odnosząc się do tak sformułowanych zarzutów, szczegółowo uzasadnianych w pozwie i pismach procesowych powoda, Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że podstawową okolicznością wymagającą przez powoda udowodnienia jest fakt nierzetelnego sporządzenia sprawozdań finansowych z działalności za rok 2005 zarówno Banku, jak i Grupy Kapitałowej. Niewątpliwie bowiem brak rzetelności w sporządzaniu podstawowych dokumentów finansowych z działalności spółki akcyjnej i zniekształcanie jej rzeczywistych wyników finansowych, jest co najmniej sprzeczne z dobrymi obyczajami kupieckimi, jeśli nie wprost z przepisami prawa – na co również wskazywał powód. W ocenie Sądu Apelacyjnego wydaje się również oczywistym, iż tego rodzaju postępowanie (jeśli rzeczywiście miałyby miejsce)

godziłoby w interesy spółki, bowiem podważałoby jej wiarygodność jako jednego z największych banków na krajowym rynku finansowym, co w konsekwencji naruszałoby również interesy jej akcjonariuszy – gdyby na skutek utraty wiarygodności banku obniżyła się wartość akcji.

Opierając się na opinii biegłej, który to dowód został przeprowadzony przez Sąd pierwszej instancji w ramach realizacji wskazań co do dalszego postępowania, udzielonych przez Sąd Apelacyjny w wyniku uchylenia do ponownego rozpoznania poprzednio wydanego wyroku Sądu Okręgowego – Sąd pierwszej instancji uznał, iż powód nie udowodnił przesłanek uchylenia uchwały określonych w art. 422 § 1 k.s.h.

Zarzuty powoda podniesione w apelacji sprowadzały się do kwestionowania powyższego stanowiska, z uwagi na brak – zdaniem powoda – własnej oceny przez Sąd pierwszej instancji materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i poleganiu jedynie na opinii biegłej, sporządzonej wadliwie. Powód ponownie przedstawił swoją argumentację dotyczącą zastrzeżeń do opinii biegłego oraz do sprawozdań finansowych Banku i Grupy Kapitałowej, w zakresie w jakim – zdaniem powoda – obydwie te dokumenty zostały sporządzone przy zastosowaniu błędnej metodologii i błędnych założeń. Zdaniem powoda biegła niezasadnie przyjęła (a w konsekwencji również Sąd pierwszej instancji), iż o prawidłowości sporządzonych dokumentów (sprawozdań finansowych Banku i Grupy Kapitałowej) przesądza pozytywna opinia biegłego rewidenta B. G., wykonana w ramach audytu. Powód, m.in. w zakresie dotyczącym prawidłowości wykazania utworzonych rezerw na sprawy sporne, zauważył, że „Sprawozdania finansowe (...), czy na polskim gruncie (...) Giełdy Inwestycyjnej też były badane przez biegłych rewidentów, też nie miał nikt do nich zastrzeżeń a jak się później okazało firmy audytorskie „pomagały” w fałszowaniu wyników finansowych tych spółek i sporządzały i zatwierdzały dla nich pozytywnie badania sprawozdań finansowych. Powód wie, że (...) wydał pozytywną dla banku opinię, ale powołanie się przez biegłą na tę opinię na znak solidarności zawodowej, przeczy celowi przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, gdyż biegła założyła, że wszystko jest „dobrze” gdyż audytor nie zgłaszał zastrzeżeń. Nie każde zbadane przez biegłego sprawozdanie musi być rzetelne. Zawarte w sprawozdaniu dane finansowe mogą zostać przez podmiot je sporządzający nieuwzględnione, pominięte, źle zarachowane, nieprawidłowo przyjęte itd. ***Przez jasność i rzetelność sprawozdania finansowego należy rozumieć to, że sprawozdanie w sposób pełny, uczciwy, dokładny i zgodny z treścią ekonomiczną, przedstawia obraz osiągniętych wyników za okres objęty sprawozdaniem, sytuację majątkową i finansową jednostki na dzień kończący rok obrotowy.***

**Rzetelność oznacza wierne, zgodne z prawdą materialną odzwierciedlenie rzeczywistości.**  
(podkreślenia powoda).

Powód podtrzymał także swoje stanowisko, iż Bank powinien stosować rachunkowość zabezpieczeń, gdyż w przeciwnym przypadku naruszone zostają przepisy § 89-100 Międzynarodowych Standardów Rachunkowości oraz przepisy rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie szczególnych zasad rachunkowości banków z dnia 10 grudnia 2001 r. (Dz. U. Nr 149, poz. 1673 ze zm.).

Odnosząc się do powyższych zarzutów wskazać należy, iż istotnie biegła nie udzieliła odpowiedzi na wszystkie szczegółowe kwestie sprecyzowane w tezach dowodowych. Przyczyną powyższego nie był jednak brak kompetencji biegłej, ale brak źródłowego materiału dowodowego, na podstawie którego biegła mogłaby odpowiedzialnie udzielić wyjaśnień na przedstawione jej pytania. Dotyczy to w szczególności zagadnienia wysokości rezerwy, którą Bank powinien tworzyć na sprawy sporne. Biegła wyraźnie stwierdziła, iż wyjaśnienie tej kwestii wymagałoby dostępu do materiałów źródłowych, zaś zebrany w sprawie niniejszej materiał dowodowy nie był wystarczający. Opieranie się na przykładzie jednej spornej sprawy, w której stroną był (...) S.A. zarządzany przez samego powoda, również nie mogło zostać przez biegłą należycie ocenione, czemu biegła dała wyraz w swojej opinii. Skoro więc powód sam w uzasadnieniu apelacji stwierdził, iż przy ocenie prawidłowości sporządzenia sprawozdań finansowych nie można opierać się na opinii biegłego rewidenta przeprowadzającego audyt, bowiem zawarte w sprawozdaniu dane finansowe mogą przez podmiot je sporządzający nieuwzględnione, pominięte, źle zarachowane, nieprawidłowo przyjęte itd., to oczywistym wnioskiem jaki się nasuwa jest zgłoszenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność prawidłowości sporządzenia sprawozdań finansowych – w oparciu o materiały źródłowe udostępnione

przez pozwanego w jego siedzibie. Wówczas istniałaby gwarancja przeprowadzenia oceny sporządzonych sprawozdań w sposób należyty i wyczerpujący. Powód jednakże takiego wniosku nie zgłosił. Co więcej, zgłaszając po raz pierwszy w pozwie wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego powód nie sformułował też dowodowych – nie sprecyzował na jakie konkretne okoliczności dowód ten miałby zostać przeprowadzony. Dopiero po uchyleniu pierwszego wyroku Sądu Okręgowego do ponownego rozpoznania, na wyraźne wskazanie Sądu Apelacyjnego, powód sprecyzował powyższe okoliczności, jednakże nie wnosił, aby biegły zbadał także materiały źródłowe, na podstawie których oba sprawozdania zostały sporządzone. Biorąc pod uwagę, iż powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, należy uznać, iż brak takiego wniosku był rezultatem świadomie podjętej decyzji, co wobec prawdopodobnego kosztu takiego badania oraz czasu niezbędnego do jego przeprowadzenia, wydaje się być racjonalne. Jednakże powód nie może obecnie stawiać wobec opinii biegłego zarzutów, iż jest niepełna, gdyż nie udziela odpowiedzi – i to w sposób oczekiwany przez apelującego – na postawione przez niego pytania. Odpowiedzi te bowiem, w oparciu jedynie o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie były możliwe do udzielenia.

Co również istotne – biegła na rozprawie w dniu 14 lutego 2014 r. składała dodatkowo ustne wyjaśnienia w zakresie sporządzonych opinii pisemnych. Zatem w sytuacji gdy powód – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – był niezadowolony z zakresu odpowiedzi biegłej co do wyjaśnianych kwestii, winien był zgłosić zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. i/lub podjąć inicjatywę dowodową celem sporządzenia opinii uzupełniającej. Powód nie skorzystał z tych uprawnień procesowych, przedstawiając jedynie swoje stanowisko w załączniku do protokołu rozprawy, złożonym już po jej zamknięciu – bez wniosku o otwarcie rozprawy i przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego. Tym samym – zdaniem Sądu Apelacyjnego – powód utracił prawo do podnoszenia zarzutów co do tego, że opinia biegłej jest niekompletna.

Odnosząc się do stanowiska powoda o obowiązku stosowania przez pozwaną Bank rachunkowości zabezpieczeń, należy – w ocenie Sądu Apelacyjnego – uznać je za nietrafne. Zdaniem Sądu drugiej instancji stosowanie rachunkowości zabezpieczeń przez pozwaną Bank miało w okresie sporządzania przedmiotowych sprawozdań charakter fakultatywny. Biorąc pod uwagę treść § 28 cytowanego rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 10 grudnia 2001 roku w sprawie szczególnych zasad rachunkowości banków (Dz. U. Nr 149, poz. 1673), w szczególności jego ustępu 2, należało uznać, iż był to przywilej, z którego można było skorzystać tylko i wyłącznie po spełnieniu przesłanek sprecyzowanych w (...) czy też Rozdziale 5 cytowanego rozporządzenia. O fakultatywnym traktowaniu rachunkowości zabezpieczeń świadczy literatura przedmiotu: „Rachunkowość zabezpieczeń jest przywilejem, a nie obowiązkiem prawnym”. (zob. E. Popowska, W. Wąsowski: „Rachunkowość bankowa po zmianach”, Warszawa 2008, s. 432). Poprawne było zatem stanowisko zajęte przez biegłą E. S. przy sporządzaniu opinii co do fakultatywności rachunkowości zabezpieczeń, a zatem także co do prawidłowości badanych sprawozdań w tym zakresie.

Mając na uwadze powyższe uznać zatem należało – tak w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 422 § 1 k.s.h. , jak i art. 233 § 1 k.p.c. – iż prawidłowo Sąd pierwszej instancji oparł swoje rozstrzygnięcie o opinie pisemne biegłej E. S. poparte ustnymi wyjaśnieniami, gdyż spełniają one wszystkie wymogi stawiane przez orzecznictwo dowodowi z opinii biegłego. Poziom wiedzy E. S., podstawy teoretyczne tych opinii, sposób motywowania sformułowanego stanowiska, stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej nie budzą bowiem jakichkolwiek zastrzeżeń.

Trafnie więc Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że wobec nie wykazania przez powoda nierzetelności sporządzenia obu sprawozdań finansowych, nie można było uznać, aby zostały spełnione przesłanki do uchylenia uchwał zatwierdzających te sprawozdania, jak też uchwały o podziale zysku netto Banku (...) S.A. podjętej w oparciu o te sprawozdania. Nie zostało bowiem udowodnione, iż treść powyższych uchwał jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, ani też aby godziły one w interesy spółki bądź miały na celu pokrzywdzenie akcjonariuszy.

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie należało bowiem uznać, że uchwały zatwierdzające przygotowane rzetelnie i zgodnie z przepisami prawa sprawozdania finansowe Banku i jego Grupy Kapitałowej za rok 2005 nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zaskarżonym uchwałam nie można także zarzucić, iż godzą w interesy pozwanego Banku. Powszechnie uznaje się, że w interes spółki godzą wszelkie uchwały, które powodują wymierne, dające się określić straty materialne spółki, lub inne straty niewymierne, powodujące obniżenie wartości spółki, bądź skutkujące utratą dobrego imienia firmy. Uchwała walnego zgromadzenia godzi w interesy spółki także wówczas, gdy została podjęta przez akcjonariuszy ze świadomością, iż jej wykonanie w ujemny sposób wpłynie na sferę interesów spółki - czy to przez pomniejszenie jej majątku z korzyścią dla wspólników, czy też przez uniemożliwienie spółce rozwoju prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa. Skoro więc zatwierdzone sprawozdania odzwierciedlają rzeczywiste wyniki finansowe, co potwierdził audytor Banku oraz biegła sądowa E. S., to nie można przyjąć, że uchwały zatwierdzające takie prawidłowe sprawozdania mogą w jakikolwiek sposób prowadzić do powstania strat obniżających wartość Banku czy to w aspekcie materialnym czy niematerialnym, a w rezultacie godzić w interes spółki. Ponadto – jak wskazano w cytowanym wyżej wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach (wyrok z dnia 25.07.2013 r., V ACa 252/13, LEX nr 1363255) - godzenie w interesy spółki ma miejsce wówczas, gdy podejmowane są działania mające na celu uszczuplenie majątku spółki, ograniczające zysk spółki, „uderzające” w dobre imię spółki lub organów, chroniące interesy osób trzecich kosztem interesów spółki. Odnosząc to do całokształtu skutków zaskarżonych uchwał, nie sposób dopatrzeć się w tych uchwałach, aby w taki interes godziły.

Nie można również uznać, aby przez podjęcie zaskarżonych przez powoda uchwał doszło do pokrzywdzenia akcjonariuszy. Ma ono bowiem miejsce wówczas, gdy w wyniku podjęcia uchwały pozycja akcjonariusza zmniejsza się, co wiąże się z pogorszeniem jego sytuacji udziałowej lub osobistej. Może też polegać na odebraniu mu praw lub zwiększeniu obowiązków. Pokrzywdzenie akcjonariusza oznacza więc jakąś „krzywdę” rozumianą w aspekcie majątkowym (szkoda) lub osobistym (krzywda). Powód zaś w żaden sposób nie wykazał, iż cel jego pokrzywdzenia (bądź jakiegokolwiek innego akcjonariusza mniejszościowego) istniał w czasie podejmowania zaskarżonych uchwał czy też, że w wyniku podjęcia tychże uchwał doszło do jakiegokolwiek pokrzywdzenia akcjonariuszy.

***Wobec braku zasadności obu zarzutów podniesionych w apelacji należało zatem uznać, iż na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja powoda podlegała oddaleniu. O kosztach procesu za drugą instancję Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c.***